

Robotnicy-migranci wykorzystywani przez korporacje

20 listopada 2013

Robotnicy w Katarze pracujący przy inwestycjach wartych miliony dolarów są wyzyskiwani. W swoim najnowszym raporcie Amnesty International pokazuje ogromną skalę nadużyć w branży budowlanej w tym kraju. Stadiony mają być gotowe na Mistrzostwa Świata w piłce nożnej w 2022 roku. Raport „Ciemna strona migracji: Spojrzenie na sektor budowlany w Katarze przed Mistrzostwami Świata” ujawnia złożony łańcuch umów oraz szeroko rozpowszechnione, rutynowe nadużycia popełniane wobec pracujących na budowach migrantów. W niektórych przypadkach można je określić mianem przymusowej pracy.

Bhupendra, pracownik z Nepału w Katarze. Po wypadku w miejscu pracy w 2011 stał się kaleką.

„To po prostu niewybaczalne, że w jednym z najbogatszych państw świata tylu pracujących tu migrantów jest tak bezwzględnie wykorzystywanych. Pozbawia się ich płacy i sprawia, że muszą walczyć o przetrwanie” – powiedział Salil Shetty, sekretarz generalny Amnesty International. „Firmy budowlane i władze Kataru zawiodły tych ludzi. Pracodawcy w Katarze pokazali przerażający brak szacunku dla podstawowych praw człowieka wobec pracowników-migrantów. Wielu z nich wykorzystuje to społeczne przyzwolenie i luźne egzekwowanie przepisów prawa pracy, wyzyskując pracowników na budowach.”

Pracownicy-migranci często pracują w Katarze dla małych lub średnich firm, które są podwykonawcami większych przedsiębiorstw. W wielu przypadkach nie potrafią one uchronić swoich pracowników przed wyzyskiem.

„Firmy muszą zapewnić, że zatrudnieni przez nich na budowach migranci nie są wykorzystywani. Powinny aktywnie temu

przeciwdziałać, a nie tylko reagować, gdy nadużycia wychodzą na jaw. Przymykanie oka na jakąkolwiek formę wyzysku jest niewybaczalne, zwłaszcza gdy niszczy życie ludzi i pozbawia ich środków do życia” – powiedział Salil Shetty.

Raport powstał na podstawie rozmów z pracownikami, pracodawcami i urzędnikami państwowymi. Opisano w nim wiele nadużyć wobec pracowników, którzy są migrantami: niewypłacanie pensji, ciężkie i niebezpieczne warunki pracy, szokujące warunki zakwaterowania. Badacze Amnesty International spotkali się również z dziesiątkami robotników budowlanych, którym pracodawcy miesiącami utrudniali wyjazd z kraju, pozostawiając ich w Katarze niczym w pułapce.

„Przed Mistrzostwami Świata 2022 uwaga opinii publicznej będzie się skupiać na Katarze. To dla rządu tego państwa niespotykana okazja, by pokazać światu swoje zaangażowanie w kwestii praw człowieka i odegrać rolę modelowego państwa w regionie” – stwierdził Salil Shetty.

W raporcie Amnesty International pokazuje nieadekwatność państwowych środków, które mają chronić pracowników-migrantów. Amnesty wzywa rząd do wzmocnienia istniejącej ochrony pracujących, rutynowo lekceważonej przez wielu pracodawców. Apeluje również o rekonstrukcję systemu „sponsorowania”, który sprawia, że pracownicy-migranci nie mogą opuścić kraju lub zmienić pracy bez zgody pracodawcy.

Raport rzuca również światło na praktyki stosowane w przemyśle budowlanym – wielu menedżerów naruszanie standardów pracy uważa za normalną rzecz. Powszechne jest dyskryminujące nastawienie do zatrudnionych w Katarze migrantów – z których wielu pochodzi z Azji południowej lub południowo-wschodniej. Badacze Amnesty International słyszeli, jak menedżer jednej z firm budowlanych nazywał swoich pracowników „zwierzętami”.

Amnesty International odkryła, że niektórzy z budowlańców, których prawa były łamane, pracowali jako podwykonawcy dla

światowych firm, m. in. dla Qatar Petroleum, Hyundai E&C czy OHL Construction.

Organizacja nawiązała kontakt z kilkoma dużymi firmami w związku z przypadkami, które udokumentowała. Wiele przedsiębiorstw wyraziło poważne zaniepokojenie ustaleniami Amnesty, a niektóre twierdzą, że przeprowadziły dochodzenia w tych sprawach. Jedna firma przyznała, że udoskonaliła po tym swój system kontroli.

Ustalenia Amnesty są powodem do obaw, że podczas budowy kluczowych obiektów w Katarze, w tym tych, które będą wykorzystywane podczas Mundialu 2022, robotnicy mogą być wyzyskiwani.

Organizacja ustaliła m.in., że pracownicy firmy dostarczającej kluczowe elementy do budowy głównej siedziby FIFA w czasie mistrzostw padli ofiarą wielu naruszeń prawa pracy.

Nepalscy robotnicy zatrudnieni w tej firmie twierdzili, że byli „traktowani jak bydło”. Pracowali do 12 godzin dziennie, przez siedem dni w tygodniu, także podczas upalnych letnich miesięcy.

Amnesty International wzywa FIFA, by współpracując z władzami Kataru i organizatorami mistrzostw, za priorytet uznała zapobieganie nadużyciom.

„Nasze odkrycia pokazują alarmujący poziom wyzysku panujący w branży budowlanej w Katarze. FIFA ma obowiązek dobitnie powiedzieć, że nie będzie tolerowała naruszeń praw człowieka podczas budowania infrastruktury mistrzostw” – oświadczył Salil Shetty. „Katar szuka wielu pracowników za granicą, bo musi zaspokoić budowlany boom. Jego populacja wzrasta co godzinę o 20 osób. Wiele migrantów przyjeżdża tu pełnych nadziei, które jednak szybko rozwiewają się po przyjeździe. Nie ma czasu na zwłokę, rząd musi działać natychmiast, by położyć kres naruszeniom.”

Raport opisuje przypadki, które można uznać za przymusową pracę. Niektórzy robotnicy, z którymi rozmawiali przedstawiciele Amnesty, żyją w strachu, że stracą wszystko, zagrożeni karami finansowymi, groźbą deportacji czy utratą zarobku, jeśli nie stawiają się w pracy, mimo iż ta nie jest płatna.

W obliczu narastających długów i nie mogąc wesprzeć pozostawionych w kraju rodzin, wielu pracowników-migrantów ma poważne problemy psychiczne, niektórych skłoniły one do popełnienia samobójstwa.

„Proszę, powiedzcie mi – czy jest jakiś sposób, by się stąd wydostać? My tu oszalejemy” – powiedział jeden z nepalskich robotników. Od siedmiu miesięcy nie dostał pensji, a od trzech nie pozwalała mu się opuścić Kataru.

Organizacja udokumentowała przypadki szantażowania pracowników przez pracodawców, żeby wyjechali z kraju. Badacze Amnesty rozmawiali z 11 mężczyznami, którzy przed urzędnikami państwowymi podpisali fałszywe dokumenty – było w nich napisane, że otrzymali pensje – aby móc dostać z powrotem swoje paszporty i opuścić Katar.

Wielu pracowników skarżyło się na zły stan zdrowia i niskie standardy bezpieczeństwa w pracy. Niektórzy mówili, że na budowie nie noszą kasków. Przedstawiciel głównego szpitala w Doha powiedział w tym roku, że rok temu na oddział urazowy zostało przyjętych ponad tysiąc osób, które w pracy spadły z wysokości. Dziesięć procent z nich na skutek wypadku zostało niepełnosprawnymi, a liczba zgonów jest „znacząca”.

Badacze Amnesty ustalili również, że niektórzy robotnicy-migranci żyją w plugawych, przepełnionych miejscach bez klimatyzacji, z przelewającymi się ściekami lub nieprzykrytymi szambami. W kilku obozach brakowało prądu, a duża grupa ludzi żyła bez bieżącej wody.

Organizacje wezwała rząd Kataru, by skorzystał z okazji i

został regionalnym liderem w kwestii ochrony praw pracowników-migrantów.

„Jeśli natychmiast nie zostaną podjęte istotne, daleko idące kroki, setki tysięcy pracowników-migrantów, którzy w najbliższych latach będą zatrudniani, by zrealizować wizję Kataru, będą narażeni na naruszenia” – powiedział Salil Shetty.

Badacze Amnesty International przeprowadzili wywiady z ok. 210 pracownikami-migrantami zatrudnionymi w sektorze budowlanym, w tym 101 rozmów indywidualnych, podczas dwóch wizyt w Katarze w październiku 2012 i marcu 2013 roku. Organizacja nawiązała również kontakt z 22 firmami prowadzącymi w Katarze projekty budowlane – były to spotkania, rozmowy telefoniczne i wymiana korespondencji. Badacze Amnesty odbyli co najmniej 14 spotkań z przedstawicielami rządu Kataru (m.in. ministerstwa spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych i pracy).

Ten raport to część pracy Amnesty International dotyczącej wykorzystywania pracowników-imigrantów. W 2011 roku organizacja w raporcie „False Promises: Exploitation and forced labour of Nepalese migrant workers” ujawniła nadużycia popełniane przez agencje pracy w Nepalu. W raporcie opisano, jak przy pomocy oszukańczych praktyk wysyłano migrujących pracowników na wyzysk i przymusową pracę do państw Zatoki Perskiej i Malezji. AI wezwała wtedy rząd Nepalu do polepszenia ochrony swoich migrujących pracowników.

Tłumaczenie: Małgorzata Lamperska

Źródło: [Amnesty International](http://www.amnesty.org)